



KRYSTAŁOWE STRUKTURY MOCY CZŁOWIEKA

Człowiek — Ziemska Istota Gwiezdna
Esencja Niebios Gwiazdzistych na Ziemi
stworzony z miliardów kropli Ciał Niebieskich - w jedno ludzkie ciało.

Tak jak powstajemy z cząstek gwiazd, tak nimi jesteśmy jako mikrokosmos i poprzez sieć kryształową jesteśmy z Niebiosami połączeni.

Człowiek posiada nieustanną łączność z Wszechświatem — czyli zasilenie przepływem Energii Bożej.

Mamy wiele ścieżek wiedzy o budowie energetycznej człowieka. Moje poznanie prowadzi przez przestrzenie, które nie mają swoich źródeł pisanych ani ustnych w znanych filozofach czy naukach z ostatnich tysiącleci... być może są jeszcze wcześniejsze ślady o których nie wiemy... Poznanie przyszło poprzez odczyt rękami przestrzeni dookoła ciała człowieka i kilka lat badania tego niepojętego dla naszej wiedzy i cywilizacji zjawiska.

Dookoła każdej istoty materialnej na Ziemi, w powietrzu które nas otacza, występuje Macierz - drobinki kryształowe wypełniające przestrzeń. Drobinki te wypełniają całą przestrzeń międzygwiazdową - są Macierzą Wszechświata. Po tych drobinach krąży informacja i energia wszystkiego, co dzieje się w Kosmosie, jak po naturalnych łączach. Człowiek, w moim odczycie, wygląda jak portal, brama, czy błona pomiędzy wszechświatami — co najmniej dwoma - równie ogromnymi i równie energetycznymi. „Nasz wszechświat”- ten zewnętrzny, widoczny blisko



naszego ciała fizycznego — ukazuje nam postać człowieka podobną do Słońca czy Jeża (dwa potężne symbole prastłowiańskie). Cały tułów człowieka - nasze centrum i obszar działania serca - jest wirem wewnętrznym, z którego nieustannie „wypływają” niezliczone ilości fal magnetycznych, układających się na zewnątrz w postaci nici czy promieni. Nici te tworzą na zewnątrz ciała bardzo specyficzne zagęszczenia, połączenia i kształty, przypominające formy spotykane u Istot Żywych na Ziemi. Są kształtami, kolorami i jednocześnie nośnikami informacji i energii na bardzo konkretny temat w naszym życiu czy w działaniu Kosmosu.

Kształty pola, czyli struktury mają odwzorowania form w elementach świata roślin i zwierząt oraz elementów ziemi czy minerałów. Ślady dawnego wykorzystania tej wiedzy możemy spotkać od najdawniejszych czasów w naturalnej postaci - w strojach ludowych oraz w strojach panujących — świadomie stosowanych jako wzmocnienie energetyki. Każdy człowiek posiada pełne wyposażenie we wszystkie kształty i funkcje struktur, ale nie ze wszystkich korzysta w obecnej części życia. Struktury wykorzystywane w danej chwili są napełnione energią z wiru serca i działają w materii naszego świata trójwymiarowego i zdarzeń. Tworzą materię i zdarzenia. Jest to zjawisko naturalne i nie podlega kształtowaniu umysłem. Nasze pole i zdarzenia świata buduje wyłącznie siła magnetyczna serca w postaci nici czy pasm, wypływająca z serca wraz z naszymi uczuciami, decyzjami, emocjami.

Podstawowe formy pola układają się pasmami w elementy przypominające znane kształty — podałam najbliższe dla mnie skojarzenia, np.: skrzydła przednie i tylne, skrzydełka w okolicy łydek i głowy, elementy głowy przypominające formy zwierząt — wielki dziób, rozgałęzienia w formie rogów czy nawet korony drzewa, wydłużona broda, pasma układające się promieniście dookoła głowy, pasma zgrupowane przy nosie i brwiach — kocie wąsy, czub na środku głowy przechodzący po plecach w dół, kryza od ramion w postaci kołnierza czy rozpostartego pawiego ogona, stabilizator biegnący od kości krzyżowej w dół — przypominający ogon kangura. Zaobserwowałam też dwie formy nazwane przeze mnie „koronami” z racji swojej wielkiej wagi



— korona głowy i korona bioder. Taki wygląd pola z opisem porównującym do zwierząt czy roślin może być dla niektórych dziwny, a nawet „brzydki”, ale daje nam też pojęcie o tym co dla nas najważniejsze — jesteśmy Wszystkim. Mamy ciało materialne człowieka i minerałów, a eteryczne i energetyczne roślin i zwierząt, co daje nam Istotę Pełną i połączoną w Jedno.

Czyż nie ta zasada leży u podstaw wielu pra-filozofii i zasad działania energii na Ziemi i we Wszechświecie? Czyż nie wspieramy się symboliką zwierząt mocy i mocą roślin w rytuałach szamańskich? Czyż nie wtedy uruchamiają się nasze naturalne struktury i dają nam nowy, inny zasób energetyczny do działania? Jesteśmy połączeni z innymi światami w sposób energetyczny i to jest oczywiste, ale czy dopuścimy do siebie myśl i poczucie, że jesteśmy Całym Światem? Jesteśmy Wszystkim.

Jak dokładniej wyglądają wspomniane części pola człowieka:

Skrzydła — każde pasmo jest nicią biegnącą od naszego centrum — Serca — do Istot Żywych — roślin, zwierząt, kamieni, Ciał Niebieskich i oczywiście ludzi. Po tych łączach biegnie nieustannie w obie strony wibracja tworząca witalność, wiedzę, uczucie dobra, miłości, łatwość w życiowych działaniach. Ważne powiedzenia — „lecieć przez życie jak na skrzydłach”, „mieć skrzydła u ramion”.

Korona Królewska — tworzą ją kryształy dookoła naszej skroni, które pod wpływem działania dobrem, prawdą, odwagą i radością życia rozświetlają się — wypromieniowują począwszy od samego serca ku górze poprzez głowę, niosąc światło daleko w przestrzeń — dają obraz „aureoli”

*Nasze pole i zdarzenia
świata buduje wyłącznie siła
magnetyczna serca w postaci
nici czy pasm, wypływająca
z serca wraz z naszymi
uczuciami, decyzjami,
emocjami.*

Skrzydła u nóg - do wędrowania między światami.



widzianej m.in. u świętych i aniołów, rondo kapelusza, czy płatków rozkwitniętego kwiatu, pojawiają się u Ludzi Dobrych, Wesołych i Prostyh, tworzących Dobro na Ziemi.

Koło Mądrości Bożej — olbrzymia przestrzeń kolista, o „początku” w przestrzeni serca — bardzo gęsta, czarna, głęboko i nisko „mruczająca” — poczucie głębokiej Mądrości i Mocy Bożej w Nas, dokładnie w naszym sercu. Mądrość i wiedza z każdego zakątka Kosmosu jest dla nas dostępna w każdej chwili. Jest to struktura bardzo powoli wirująca, przypomina trochę koło młyńskie dająca wgląd w koło czasu, koło życia Kosmosu!!! przechodzi również przez głowę dając czasem obraz czuba energetycznego (np. buddyjskiego czy irokeza indiańskiego), czy promieni dookoła głowy w postaci wielowymiarowej „hostii”.

Korona Mądrości Ziemi — poziomy pas kryształów ulokowany kolistie w okolicy bioder na wysokości końcówek kości miednicy, czy 2 cm pod pępkiem. Łączy nasze biodra z wnętrzem Ziemi, w postaci świecących smug, układających się od bioder w dół i przypomina kielich kwiatu. Powinna być w ciągłym łagodnym ruchu, dla nieustannej witalności. Tworzy połączenia z sieciami Ziemi (wewnętrznymi i zewnętrznymi) i zagnieżdża nasze biodra i naszą energię ziemską w samym Jądrze. Zasila łączność człowieka z Naturą, podkreśla wagę pobytu na Ziemi i tworzenia tutaj Dobra pod wszelkimi postaciami materii.

Skrzydła u nóg — struktury w okolicy łydek i kostek, dające wglądy w inne światy, możliwość swobodnego wędrowania między nimi — w światy innych Istot żywych na Ziemi, innych czasoprzestrzeni i odległych zakątków Kosmosu. Symbolicznie występują w mitologiach np. u Merkurego czy Hermesa. Dają obraz człowieka jako posłańca między światami. Obdarzają poczuciem łatwości działania, rozumienia inności istot i ich światów, zanikają nam „kłody, przeszkody pod nogami” albo się ponad nimi unosimy i kroczymy dalej — otrzymujemy łatwość, lekkość działania.

Potężne kryształy dłoni i stóp — najdalsze i potężne części Serca w ciele fizycznym, bardzo ważne kryształy do komunikacji ze światem materialnym i przetwarzania go, transformacji, najlepsze czytniki na równi z czytnikiem na środku czoła.



Nadmysłowe kryształy głowy — elementy przy głowie, dookoła, przypominające czujniki zwierząt — czułki, rogi, wąsy, brwi, bródki, dzioby — rodzaje anten nadawczo -odbiorczych.

Wiry z boków głowy — największe z czujników głowy — rozszerzają się od okolicy uszu coraz bardziej w przestrzeń, czasem widziane jako skrzydełka, czasem jako spiralne muszle czy talerzowe formy. Najbardziej aktywne u osób świadomie kontaktujących się z ciałami niebieskimi, astrologów, astronomów, floty powietrznej, ludów pierwotnych — Indian czy Aborygenów.

Płaszcz Królewski — struktura o kształcie olbrzymiego kołnierza, kryzy, stojącego ukośnie od ramion do góry, zakończonego na plecach „płaszczem” schodzącym do Ziemi — ugruntowanym do samego jądra. Jest rodzajem informacji o niesamowitej potędze, doniosłości i wszechmocy Istoty Ludzkiej. Świadomość tych cech daje nam naturalną „ochronę” przed energią niehumaną — nie jest ona zainteresowana kontaktem i omija taką czynną strukturę. W czasach naszej świetności ludzkiej przypominał ogon u pawia, który oznajmiał światu; „oto Ja — Człowiek, potężna Istota żywa wśród innych na Ziemi i w całym Kosmosie” — wyraz naturalnej dumy i znajomości swojego miejsca we wszechświecie. Dziś używana często jako kaptur osłaniający nasze niestandardowe działania, czyli dla innych nie do zaakceptowania. Używana przez wynalazców i odkrywców starych tajników działania świata. Sztuka ukrywania się została w ten sposób „udoskonalona” wraz z utraceniem poczucia potęgi i odwagi oraz poczucia bezpieczeństwa — naturalnych cech człowieka, przy których nie trzeba było używać logiki i analizy, wszystkie sprawy były proste i oczywiste.

Poza tymi strukturami stałej budowy człowieka, istnieją struktury występujące czasowo — stworzone na jakąś specyficzną potrzebę — wiry, słońca, źródła, karty ksiąg wiedzy, symbole pierwotne — często powstające w miejscach bardzo ważnych na daną chwilę życia, uruchomionych po długim nieużywaniu, dla mocnego poruszenia energii całego pola osobistego.

Mamy też do dyspozycji struktury bardzo rozległe — często odległe od nas o odległości astronomiczne.

Dysponujemy ich energią w stanach świadomości związanych z Zegarem Kosmicznym i Prawami natury na Ziemi jak również Rytmu — Ruchu Ciał Niebieskich.



Jako w Niebie tak i na Ziemi.

Są to:

- Przegrody Czasowe, Pierścienie Gwiazdne,
- Struktury półprzezroczyste „Niewidzialności”,
- Promienie połączone z określoną, precyzyjnie wybraną częścią ciała fizycznego i pola,
- Przetworniki Energetyczne — „Prześciówki”,
- Echo — Zwielokrotnienie Struktur pola osobistego na zasadzie echa w Przestrzeni.

Struktury kryształowe można wyłącznie odczytać w polu innego człowieka — nikt nie jest w stanie ich zmieniać poza nami samymi!!! Choć można nas przestraszyć lub namówić do zmian i wtedy jest to ingerencja, częściowo pod wpływem lęku, jednak odbywa się ona za naszą mniej lub bardziej świadomą zgodą.

Odwagi! Jesteśmy potęgą energetyczną, a zachowujemy się jak małe przestraszone myszki... do siebie również kieruje te słowa, bo tak mamy ułożony świat, że czujemy się ciągle mali i osaczeni, podczas gdy jest to tylko złudzenie, dla innych bardzo użyteczne.

Zauważyłam pewne prawidłowości przy Czytaniu Pola Kryształowego ludzi - przede wszystkim nasze Pole Kryształowe to miejsce najbezpieczniejsze dla nas we Wszechświecie. To nasze serce od wewnątrz buduje cały świat zewnętrzny - to jest bardzo dobra wiadomość. Wszystko jest zbudowane energetycznie dosłownie - NAMI - naszymi pasmami tworzonymi magnetyzmem serca. Budujemy świat energetyczny i materialny wraz z istotami, z którymi współistniejemy. Jesteśmy z nimi zaplecieni tymi pasmami nawzajem i tkamy wspólnie gobelin życia. Ważne jest to, jak go zaplatamy z innymi ludźmi, czy zasady są jasno określone i za obopólną zgodą. Jeśli ulegamy jakiemuś naciskowi i zgodzimy się na to, wtedy zaplecenie jest dla nas niekorzystne i taka też tworzy się materia naszego życia i współżycia.

Mamy mnóstwo umów i kontraktów życiowych zawartych bez naszej zgody, pod przymusem, nieświadomie, w okresie dzieciństwa czy w innych czasoprzestrzeniach. One zajmują naszą uwagę



*...żeby trwać w
decyzji i działać
w zamierzonym
kierunku!*



i energię, odwracają nasze postrzeganie od ogromu i potęgi energetycznej, jaką jesteśmy. Jeśli jesteśmy w dobrym połączeniu z innymi istotami, to przepływa przez nas niesamowita potęga! Tu kluczowe jest dobre połączenie się z innymi ludźmi - jasno, klarownie, bez lęku i manipulacji, najprościej jak potrafimy. Ważne jest pokazanie siebie ze szczerością i odwagą, nawet tego, co uważamy za swoje słabości. Wtedy nasze połączenie jest najprostsze i z naszych wspólnych słabości, w efekcie połączenia, tworzy się zasilenie. A nasze „słabości” okazują się wyłącznie częściami pasującymi do innych, właściwych połączeń - jak puzzle w układance.

Kolejna dobra wiadomość - w każdej chwili, jak za pstryknięciem palcami, nasze struktury mogą ulec zmianie, nawet te od dawna poplątane, zapieczone goryczą i zwątpieniem, i te od dawna nieczynne! Do odbudowy czy przebudowy struktur w kryształach potrzebna jest wyłącznie energia prosto z serca - nasza energia żarliwej potrzeby zmiany w dobrym kierunku, zachwytu nią, pełnej desperacji. Co tylko mocnego przez nas przechodzi, nadaje tą zmianę. Niech to będzie energia największa jaką możemy wytworzyć naszą wewnętrzną decyzją. Taka siła magnetyczna potrafi przebudować w polu kryształowym potężne energetyczne przestrzenie i nadać biegu wydarzeniom życia codziennego! Ważna rzecz - trzeba dopilnować na co dzień, żeby trwać w decyzji i działać w zamierzonym kierunku!

Podaję prosty przykład - podejmujemy decyzję o codziennych ćwiczeniach bo daje to sprawność ciała i narządom wewnętrznym oraz jest dla nas zdrowotnie bardzo istotne. Podejmujemy decyzję najbardziej żarliwie jak tylko możemy i od razu zaczynamy działać, czyli coś ćwiczymy choćby w miejscu gdzie jesteśmy. Znajdujemy w ciągu dnia chwilę na ćwiczenia i jest to kluczowa część dnia przez co najmniej trzy tygodnie. Trzy tygodnie to minimalny czas dla układu nerwowego i ciała, aby zmiana wdrożyła się na poziomie komórkowym i w oduczenia starego nawyku! W tym przypadku oduczamy się bezruchu, który jest dla nas absolutnie nienaturalny i tworzy napięcia nie tylko w ciele! Po tym czasie będziemy już ciągnąć do naszego zadania z łatwością i zaczynamy odczuwać dobroczynne skutki naszego dbania o siebie. Nawyk ruchu jest już zagnieżdżony i będzie się rozwijał jako coraz bardziej naturalna rzecz. Oby tylko wytrzymać trzy pierwsze tygodnie! Podobnie jest z każdą rzeczą ważną dla nas - relacją czy wyzwaniem życiowym - wdrazamy go żarliwie w energię a potem pilnujemy wplatania go w codzienny ciąg zajęć.



Podjęłam się bardzo delikatnego działania - czytania Pola Kryształowego osób, które prosiły o informacje w trudnym dla nich punkcie życia. W przestrzeni pola dookoła człowieka można znaleźć i wskazać miejsca, gdzie przychodzi do nas informacja o jakiejś dysharmonii. Pole i intuicja danej osoby działają wtedy natychmiast! Po usłyszeniu takiej informacji można podjąć świadomą decyzję o zmianie, rozpałcić serce, tupnąć nogą, krzyknąć zdecydowanie. Niemal od razu można to skonfrontować i obejrzeć, co się wydarzyło w tym miejscu naszej przestrzeni. W zagęszczeniach pola widać od razu to, jak zaszła ta zmiana i jak jest odczuwalna. Mamy to niesamowite szczęście, że możemy to zobaczyć i od razu działa w energii, możemy wtedy zacząć wprowadzać zmianę w materię i działania życia codziennego z jeszcze większym zaangażowaniem. W następnych dniach pojawiają się wskazówki, osoby i zdarzenia, które będą wspierać tę drogę i materializować „naprawiony” obraz energetyczny. Ważne jest podjęcie decyzji i realizowanie jej potem skutecznie, uparcie i uważnie według informacji, które się pojawiają.

Umacnianie decyzji działaniem prowadzi do jej materializacji.

W polu niektórych osób pojawiają się ciekawe wiadomości o wędrowaniu w czasoprzestrzeni. Niektórzy mają silne połączenie z innymi liniami życia i wtedy trzeba zwrócić uwagę, aby zawsze to miejsce gdzie jesteśmy było przez nas uważane za najważniejsze - nawet jeśli mamy w tej chwili jakiś dyskomfort. Poczucie bycia dokładnie tu i teraz warunkuje wsparcie z innych linii i poczucie działania na korzyść ich wszystkich. Jakbyśmy robili właściwą i dobrą rzecz za wiele osób na raz. Zawsze trzeba w sobie pielęgnować poczucie, że to ja jestem najsilniejszą linią i mogę poprowadzić inne swoje części. One ze swoich linii też tak mają prowadzić sprawy. Działamy oczywiście z pełną odpowiedzialnością opierając się tylko na poczuciu, nie ma tam miejsca na logikę. Umysł podąża za sercem. Realizuje jego plan.

Są osoby, które wędrują „od przodu” czasoprzestrzeni, jakby się cofały kilkakrotnie w czasie, aż do teraz. Zwykle są to poszukiwacze informacji o takich aspektach naszego świata, które zaginęły w następnych cywilizacjach czy nawet dziesięcioleciach. Takie informacje dotyczą na przykład energii męskiej, która w jakiejś linii zanika albo się zniekształca.

W naszej przestrzeni możemy mieć obce struktury wyczuwalne wyraźnie jako ingerencja, czy zawłaszczenie energii. Może to być nasz przodek z jakimś pomysłem na nasze szczęście czy szef,



który nadużywa naszego czasu pracy, czy nasz partner z jakimś pomysłem na nas. Oczywiście to działa tylko dlatego, że się na to zgodziliśmy i ustaliliśmy zasady niekorzystne dla nas. Czas to zmienić. Najpierw bardzo stanowczo podejmujemy decyzję i budują się wspierające struktury w naszej energii, a potem wcielamy to w życie działaniem, ustalaniem nowych zasad.

Według mojego odczytu energii nie ma takiego zjawiska jak wampiryzm energetyczny. Nikt nie może korzystać z energii naszych struktur, może najwyżej sprawić, że gorzej się poczujemy i to obniży naszą vitalność. Sam wampir też nie pije naszej energii i nie może jej używać, to mit straszący nas od tysiącleci. Bardzo się tego boimy, więc działa na zasadzie utraty poczucia pewności siebie, spokoju i bezpieczeństwa i jesteśmy słabsi. Jeśli ktoś na nas wpływa tak, że tracimy energię, to nic nam nie robi - tylko i wyłącznie nas straszy. Robi „uuuuuuuuuuu!!!!!!!” i czeka na naszą reakcję. Przestrasza nasz umysł i mamy po prostu mniej używanych struktur, wciągamy się do wewnątrz. Ta strasząca nas osoba nie korzysta z tego w żaden sposób, poza zadowoleniem, że jest nam gorzej. Z tego stanu zadowolenia może czerpać swoje lepsze samopoczucie - powiększa swoje poczucie wielkości w umyśle. Połączony jest wtedy z jakimś sztucznym tworem energetycznym - egregorem, który karmi się zbiorowymi wytworami umysłu.

Zupełnie odwrotnie niż myślimy najbezpieczniejsi jesteśmy wtedy, kiedy jest nas dużo w przestrzeni, kiedy całą potęgą serca, radością, zadowoleniem z siebie, pewnością napełniamy nasze nici i pasma. Widać nas wtedy na setki kilometrów, wszystkie nasze kolory i muzykę stworzoną przez wibrację struktur. Jest to tak piękny widok energetycznie, potężny i tak przyjemny, że większość ludzi chce z nami być i współpracować, niż nam szkodzić i robić psikusy.

Rozszerzajmy odważnie naszą obecność w przestrzeni, dokładnie taką, jaka jest. Swobodnie, ze wszystkimi „słabościami” i przymiotami jesteśmy potrzebni światu i innym ludziom, w takiej postaci jak Teraz.

Nikt nie może korzystać z energii naszych struktur, może najwyżej sprawić, że gorzej się poczujemy i to obniży naszą vitalność.